

Portal do wychodka.

Chodził człowiek sam na stronę
by opróżnić główną tonę,
dziś ogląda pół stronicy
tonąc w tonie gnojowicy.

Modele AI.

Nie uczcie modelu, broń Boże,
na ludzkim żywym stworze,
wszelkie nasze przywary
spotęguje z wadą detali,
Wyssie z prądem nepotyzm
nie powiadomi nas o tym,
w ramach nauki koterii
swoich obsadzi z oznakowanej serii.

Partyjka.

Konfederacja Brauna
jak stara panna
szukając męża w desperacji
na świry patrzy.
W przetrzebionym stadzie
zostały tylko bładzie,
liczy się każda ręka
nawet ta pierdolnięta.

Kijbole.

Od patriotyzmu kiboli
ochroń nas bo boli,
pojednanie z Papieżem
za dzień nieświeże,
z wrogami ojczyzny
sztama bez wizji,
wrzeszczy mały rozumek
w gniazda poszumie.
W lustrze następcy rycerzy
przez okno - maruderzy,
mecz jest tylko po to
by stać się hołotą,
na ustawkach sprzęty kwiczą,
przyjeżdżaj po wszystkim policjo.

Autobaba.

Kobieta mając w ręku iPhona
skrótami jedzie, bo wyzwolona,
stałe nastawy bez jej pomocy
sama wybrała tyle w niej mocy,
pytają w opcji. - Potwierdza, że grunt
droga kołuje przez piach, przez dukt,
Brody seksowne wedle urody
nikt jej nie powie, że pełne wody,
pomyka drogą, czyta Hołowczyc
na środek rzeki - zawiódł pęd owczy.

Leginsy XXX.

Gdyby widziały siebie z tyłu
nie chodziłyby w tym stylu.

Daj Celebryto.

Owsiaku, dzięki za co było,
szczęście młodym odpuściło,
dla rekordów ze szczytu
postawiłeś na celebrytów,
masz rację - jeden bogaty
lepszy niż ścibić moniaki,
tak sztabowa orkiestra
z dyrygentem napieprza.

To nie mowa to slang
rozbił bank Łatwogang
czelendź wyzwolony
wyskakują miliony
dla lepszego zbytu
czesze celebrytów,
kto nie wrzucił do tacy
ostro się tłumaczy.

Świątek.

Ta nasza Świątek -
niby narodu kwiatek,
jej wstyd polskiego języka
z opisu torby wynika,
kreseczka i ogonek
po odrzuceniach oburzone.
Z hymnem na ustach jazda
z Polski do włoskiego gniazda,
zawodzi patriotyzmu maksyma
gdy polski szkodzi klimat.